Pokolenia Izraela

> ***„I usłyszałem liczbę opieczętowanych: sto czterdzieści cztery tysiące opieczętowanych ze wszystkich pokoleń synów Izraela”*** **– Obj. 7:4 (UBG)**

Werset ten jest bardzo dobrze znany wszystkim badaczom Pisma Świętego. Wybór 144 tysięcy uważamy za szczególnie ważny w Bożym Planie i jest naszym pragnieniem, by być godnymi znaleźć się w tej grupie wybrańców.

„Po odrzuceniu Izraela od Boskiej łaski, wysokie powołanie przeszło na pogan, aby wziąć «lud imieniowi Pańskiem» (którzyby nosili imię Chrystusowe) i dopełnić postanowionej liczby 144 000 wybranych. W ten sposób my, powołani z pogan, byliśmy zaproszeni, aby dopełnić braków z Izraela i zostaniemy jakoby podzieleni pomiędzy dwanaście pokoleń izraelskich, chociaż Pismo Święte nie mówi, według jakiej reguły wyróżnień będzie ten podział” (R3585).

Zastanówmy się, czego Bóg chce nas nauczyć, pokazując, że w skład wybrańców wchodzi po dwanaście tysięcy ze wszystkich pokoleń izraelskich.

Zapewne chce nasz wzrok skierować do Starego Testamentu i historii związanych z dwunastoma synami Jakuba i ich potomków. W liście do Rzymian czytamy: *„Bo cokolwiek przedtem napisano, ku naszej nauce napisano, abyśmy przez cierpliwość i przez pociechę Pism nadzieję mieli”* – Rzym. 15:4.

Dwanaście pokoleń wywodzi się od dwunastu synów Jakuba, których miał z dwoma żonami i dwoma nałożnicami, a także od dwóch wnuków z egipskim rodowodem, których uznał za swoich synów.

Lija urodziła mu pierworodnego Rubena, Symeona, Lewiego, Judę, Issachara i Zabulona. Bilcha, służebnica Racheli, urodziła Dana i Neftalego. Zilpa, służebnica Liji, urodziła Gada i Aszera. Rachel urodziła Józefa i Beniamina. Natomiast Efraima i Manasesa urodziła Józefowi egipcjanka Asenat córka Putyfara, a Jakub przyjął ich jako synów w miejsce Rubena i Symeona.

Problemy w rodzinie

Czy Bóg chciał czegoś nauczyć Jakuba, dając mu tyle dzieci? On sam nie mógł się dogadać ze swoim bratem bliźniakiem Ezawem. Także jego ojciec Izaak nie miał zażyłości ze swym przyrodnim bratem Ismaelem.

Natomiast synowie Jakuba, chociaż tak różni nie tylko charakterami, ale i genetycznie, bo z różnych matek, mieli stworzyć rodzinę, która później przerodziła się w naród izraelski. Jednak, jak pokazuje historia, nie było to takie proste. W rodzinie pojawiało się wiele poważnych problemów. Symeon i Lewi podważyli autorytet ojca, zabijając mężów, którym ojciec złożył obietnicę, Ruben skalał ojcowskie łoże, a bracia tak znienawidzili Józefa, że chcieli go zabić, i wreszcie z jakichś powodów Juda odchodzi od rodziny. Było wiele powodów, by bracia się rozstali i rozeszli po świecie, tak, jak kiedyś Lot z Abrahamem, Izaak z Ismaelem, czy ich ojciec Jakub z Ezawem. Na pewno oprócz Bożego kierownictwa była w tym także zasługa ich ojca Jakuba, który tak kierował sprawami rodziny, aby mieszkali razem. Potrafił wiele znieść i przemilczeć. Wiele mówi nam relacja zapisana w 1 Księdze Mojżeszowej 35:22: *„Stało się tedy, gdy mieszkał Izrael w onej krainie, że szedł Ruben, i spał z Balą, założnicą ojca swego, i usłyszał to Izrael. A było synów Jakóbowych dwanaście”.* Jakub nie podejmuje żadnych działań w stosunku do swego najstarszego syna, a przecież miał do tego prawo, a może nawet obowiązek. Rubenowi, Symeonowi i Lewiemu wypomniał ich występki przeciwko niemu dopiero na łożu śmierci.

Jaka stąd lekcja dla nas? Nam czasami dużo mniejsze rzeczy przeszkadzają we wspólnej braterskiej społeczności. Czy nie przeszkadza nam jakiś Józef ze swymi proroczymi snami, których nie rozumiemy? Czy nie ostrzymy mieczy jak Symeon z Lewim, by wytracić grzeszników? Czy akceptujemy Judę, który odszedł od braci? (1 Mojż. 38 rozdział).

Kolejną ciekawą lekcję możemy wyciągnąć z historii wędrówki pokoleń Izraela po puszczy. Bóg określił szczegółowo, jak umiejscowione mają być obozy poszczególnych pokoleń. Gdy spojrzymy na organizację innych tego rodzaju obozów np. podczas wypraw wojennych, to zawsze w centralnym punkcie takiego obozu znajdował się namiot wodza albo króla. Przeniosło się to na organizację współczesnych miast; wszędzie zabudowania otaczały siedzibę najpierw władcy, a później takim centralnym budynkiem stawał się ratusz, gdzie urzędowały władze miasta. W przypadku obozu izraelskiego było inaczej. Namiot ich przywódcy nie był specjalnie wyróżniony. Oni, zgodnie z Bożym zarządzeniem, rozbijali się wokoło przybytku. To Przybytek, miejsce kontaktu z Bogiem było najważniejsze. *„Każdy z synów*

Izraelskich kłaść się będą obozem pod chorągwią swoją według znaków domów ojców swych; naprzeciwko około namiotu zgromadzenia kłaść się będą” – 4 Mojż. 2:2. Dotyczyło to jednak nie tylko sposobu rozbijania obozu, ale również ustawienia szyku w czasie wędrówki – namiot i sprzęty szły w środku kolumny. *„Potem pójdzie namiot zgromadzenia z wojskiem Lewitów, w pośrodku wojska; jakim porządkiem stawać będą obozem, takim pociągną każdy w szyku swym pod chorągwią swoją”* – 4 Mojż. 2:17.

Również potem, gdy zamieszkali w Ziemi Obiecanej, najważniejszą rzeczą, która łączyła pokolenia, była wiara w jednego Boga, wspólne miejsce kultu. Najpierw Przybytek, a później Świątynia.

Jest to ważna lekcja również dla nas. Nie powinniśmy skupiać się, jak to może czynią wyznawcy innych religii, wokół swojego duchowego przywódcy lub miejsca, gdzie znajduje się siedziba ich organizacji (kościoła itp.). Dlatego też może nie najpiękniejsza sala zboru, najzdolniejszy brat, albo nazwa organizacji religijnej, jaką tworzymy, powinna nas łączyć. Dla nas centralnym punktem, wokół którego wszyscy się zbieramy i co daje nam wspólną społeczność, powinno być Słowo Boże i Prawda, którą wyznajemy.

Specjalizacja plemion

Każde pokolenie miało coś, w czym się specjalizowało. Spróbujmy dowiedzieć się, co Biblia mówi o niektórych z nich.

Neftali – łania mówiąca piękne słowa

„Neftali jako łani wypuszczona, mówiąc piękne słowa” – 1 Mojż. 49:21.

Zabulon – symbolem tego pokolenia jest łódka

„A do Zabulona rzekł: Wesel się Zabulon w wyjściu swem” – 5 Mojż. 33:18.

To właśnie z ziemi Zabulona i Neftalego najwięcej rybaków porzuciło swe łodzie, by głosić na cały świat piękne słowa Ewangelii. Czyż i dzisiaj nie potrzebujemy takich, którzy potrafią głosić piękne słowa Ewangelii – wesołej nowiny?

Issachar – umiejętność rozpoznawania czasów

„Z synów Issachara, odznaczających się głębokim zrozumieniem czasów i znajomością tego, co ma czynić Izrael” – 1 Kron. 12:33 (BT).

Dzisiaj mamy elektroniczne zegarki i drukowane kalendarze, nie trzeba znać się na astronomii, aby wyznaczać miesiące, dni i lata, ale nadal potrzebna jest wśród ludu Bożego umiejętność rozpoznawania i zrozumienia czasów, w których żyjemy.

Aser – uprawa oliwy

„Aszer – tłusty jest pokarm jego, dostarczać będzie przysmaków królewskich” – 1 Mojż. 49:20 (NB).

„A do Asera rzekł: Błogosławiony nad inne syny Aser, będzie przyjemny braciom swoim, i omoczy w oliwie nogę swoję” – 5 Mojż. 33:24.

Także i dzisiaj potrzebujemy duchowego pokarmu ociekającego oliwą symbolizującą ducha świętego. Potrzebni są tacy, którzy dostarczą go na nasze duchowe stoły.

Lekcjom, jakie możemy wyciągnąć z historii każdego pokolenia, można byłoby poświęcić osobne rozważania, podaliśmy jedynie przykłady, które pokazują, jak wiele te historie mogą nas nauczyć.

Można by wyciągać 12 różnych lekcji ze specjalizacji pokoleń izraelskich. Pamiętajmy, że to właśnie 12 pokoleń stanowiło pełnię Izraela.

Izraelici także mieli tę świadomość, że ich naród stanowi 12 pokoleń i gdy niebacznie omal nie wytracili pokolenia Beniamina, żałowali swego postępku i starali się naprawić swój błąd. *„A tak poszedł lud do domu Bożego, i trwali tam aż do wieczora przed Bogiem, a podniósłszy głos swój, płakali płaczem wielkim. O Panie, Boże Izraelski, czemuż się to stało w Izraelu, że ubyło dzisiaj z Izraela jedno pokolenie?”* – Sędz. 21:2-3. Jak ważna była to decyzja, okazało się po kilkuset latach, gdy to właśnie z pokolenia Beniamina przyszło ocalenie całego narodu. *„A był Żyd w Susan, w mieście stołecznem, imieniem Mardocheusz, syn Jaira, syna Symhy, syna Cysowego, z pokolenia Benjaminowego”* – Est. 2:5.

Ten przykład pokazuje nam, jak i dzisiaj musimy być bardzo rozważni, bo ci, których dzisiaj możemy uważać, nie bez podstaw, za zagrożenie dla społeczności, jutro mogą przynieść nam ocalenie.

Zmienna rola wiodących pokoleń

Znamienne jest również to, że rola poszczególnych pokoleń ulegała zmianie.

Pierwszy wódz Mojżesz pochodził z pokolenia Lewiego, następny Jozue z Efraima. Na terenie tego pokolenia przez lata przebywał Przybytek w Sylo. Sędziowie natomiast pochodzili z różnych pokoleń, pierwszy król Saul pochodził z pokolenia Beniamina, a kolejni z pokolenia Judy.

To uczy nas, że w różnych okresach działalności Kościoła potrzebni są aniołowie (posłańcy) z różnych pokoleń.

Czyż jednak historia pokoleń Izraela kończy się w

Starym Testamencie?

Przypatrzmy się, co Nowy Testament mówi o pokoleniach. Apostoł Paweł, wspominając o naszym najwyższym Kapłanie, Jezusie, mówi: *„Albowiem jawna jest, iż z pokolenia Judowego poszedł Pan nasz, o którem pokoleniu nic z strony kapłaństwa nie mówi Mojżesz”* – Hebr. 7:14.

Potwierdzają to też rodowody naszego Pana zapisane w Ewangelii Mateusza i Łukasza.

Również o swoim pochodzeniu z konkretnego pokolenia wspomina dwukrotnie apostoł Paweł: *„Obrzezany będąc ósmego dnia, z narodu Izraelskiego, z pokolenia Benjaminowego, Żyd z Żydów, według Zakonu faryzeusz”* – Filip. 3:5. *„Mówię tedy: Izali Bóg odrzucił lud swój? Nie daj tego Boże! Albowiem i jam jest Izraelczyk z nasienia Abrahamowego, z pokolenia Benjaminowego”* – Rzym. 11:1.

Mamy również wspomniane o Barnabaszu, że był Lewitą. *„Tedy Jozes, który nazwany był od Apostołów Barnabaszem, (co się wykłada: syn pociechy), Lewita, z Cypru rodem”* – Dzieje Ap. 4:36.

Pokolenie Judy i Beniamina oraz mieszkający pośród nich Lewici stanowili społeczność Izraela za czasów naszego Pana. Byli oni potomkami wygnańców z królestwa Judy, którzy wrócili z niewoli babilońskiej. Pozostałe dziesięć pokoleń wchodzące w skład królestwa Izraelskiego zostało uprowadzone wcześniej przez Asyryjczyków i uległo rozproszeniu. Jednak chyba nie w całości, bo w czasach Jezusa spotykamy prorokinię Annę pochodzącą z pokolenia Asera. *„A była Anna prorokini, córka Fanuelowa, z pokolenia Aser, która była bardzo podeszła w latach, i żyła siedem lat z mężem od panieństwa swego”* – Łuk. 2:36.

Żydzi, pomimo że większość z nich była potomkami Judy i Beniamina, to jednak uważali, że wespół z diasporą stanowią nadal dwanaście pokoleń. Świadczą o tym słowa apostoła Pawła wypowiedziane do króla Agrypy: *„A teraz o nadzieję onej obietnicy, ojcom od Boga uczynionej, stoję przed sądem; której dwanaście naszych pokoleń ustawicznie dniem i nocą służąc Bogu, mają nadzieję dostąpić; o tę nadzieję skarżą na mię Żydowie, o królu Agrypo!”* – Dzieje Ap. 26:6-7.

Zauważmy, że apostoł Paweł mówi w czasie teraźniejszym, że dwanaście pokoleń ustawicznie służy, a nie, że służyło Bogu w czasie przeszłym. Żywa była wówczas też tradycja podziału ziemi wśród poszczególnych pokoleń, bo gdy Pan przyszedł do Kapernaum, ewangelista Mateusz tak to zapisał: *„A opuściwszy Nazaret, przyszedł, i mieszkał w Kapernaum, które jest nad morzem w granicach Zabulonowych i Neftalimowych”* – Mat. 4:13. Zapewne wszyscy kojarzyli, że ziemie te przynależały do pokolenia Zabulona i Neftalima stąd i powołanie się na proroctwo Izajasza. *„Ziemia Zabulonowa i ziemia Neftalimowa przy drodze morskiej za Jordanem, Galilea poganów”* – Mat. 4:15.

Dwanaście pokoleń izraelskich przywołuje również nasz Pan, gdy określa rolę, jaką będą pełnić Jego apostołowie w przyszłym Królestwie. *„Abyście jedli i pili za stołem moim w królestwie mojem, i siedzieli na stolicach, sądząc dwanaście pokoleń Izraelskich”* – Łuk. 22:30. *„A Jezus rzekł im: Zaprawdę powiadam wam: Iż wy, którzyście mię naśladowali w odrodzeniu, gdy usiądzie Syn człowieczy na stolicy chwały swojej, usiądziecie i wy na dwunastu stolicach, sądząc dwanaście pokoleń Izraelskich”* – Mat. 19:28.

Wersety pokazują nam również, że liczba wybranych apostołów nie była przypadkowa, a odpowiadała liczbie pokoleń, gdyż do sądzenia dwunastu pokoleń było przewidzianych dwanaście tronów, po jednym dla każdego pokolenia.

Możemy stąd przypuszczać, że każdy apostoł miał sądzić jedno „swoje” pokolenie.

Może to potwierdzać jeszcze jedno podobieństwo, jakie zauważamy pomiędzy liczbą pokoleń i liczbą apostołów. Chociaż mówimy o dwunastu pokoleniach Izraela, to tak naprawdę, gdy przyjrzymy się różnym listom pokoleń w Biblii, widzimy, że literalnie było ich czternaście, bo Efraim i Manases, synowie Józefa, zostali przyjęci przez Jakuba za synów i są wliczani do dwunastu pokoleń.

Podobną sytuację mamy wśród apostołów. Oprócz dwunastu wybranych przez Pana na początku Jego misji mamy także Macieja, wybranego w miejsce Judasza przez apostołów, i Pawła, którego powołuje zmartwychwstały Jezus. Historia jednak wskazuje, że finalnie zawsze w Biblii jest mowa o 12 pokoleniach Izraela i 12 apostołach Baranka.

Istnieje również inne podobieństwo. Jak każdemu pokoleniu odpowiada szlachetny kamień w napierśniku najwyższego kapłana z wyrytym imieniem pokolenia, tak każdemu z apostołów odpowiada szlachetny kamień, będący fundamentem nowego Jeruzalem.

Nie mamy nigdzie wprost powiedziane, że można przyporządkować pokolenia z imionami apostołów, ale Biblia daje nam pewne podpowiedzi.

Być może gdybyśmy to my wybierali apostołów, wybralibyśmy po jednym z każdego pokolenia. Wiemy jednak na pewno, że Pan tak nie uczynił, bo wśród apostołów byli cieleśni bracia, i oni przecież nie mogli być każdy z innego pokolenia. Pokazuje nam to, że w wyborze tych, którzy mieli sądzić pokolenia, zastosowany był inny „klucz”.

Apostoł Paweł sam chlubi się swoim pochodzeniem z

pokolenia Beniamina. Wspomina o sobie jako o najmniejszym z apostołów. *„Bom ja jest najmniejszy z Apostołów, którym nie jest godzien, abym był zwany apostołem”* – 1 Kor. 15:9.

Podobną postawę prezentuje przyszły król Izraela Saul, wspominając, że jest niegodny tego urzędu, gdyż pochodzi z pokolenia Beniamina, które było najmniejsze: *„odpowiadając Saul, rzekł: Izalim ja nie syn Jemini z najmniejszego pokolenia Izraelskiego? a dom mój azaż nie najpodlejszy między wszystkiemi domy pokolenia Benjaminowego?”* – 1 Sam. 9:21.

Pokolenie Lewiego naturalnie kojarzy się nam z Lewim, synem Alfeusza, siedzącym na cle.

> *„A idąc mimo cła, ujrzał Lewiego, syna Alfeuszowego, siedzącego na cle, i rzekł mu: Pójdź za mną! a on wstawszy szedł za nim”* – Mar. 2:14.

Czy zastanawialiście się kiedyś, że Szymon to jedna z form imienia Symeon? Zadziwiające, że obaj ci mężowie byli porywczy i obaj mieli problemy z używaniem miecza: *„Symeon i Lewi, bracia, naczynia nieprawości miecze ich. W radę ich niechaj nie wchodzi dusza moja, a z zgromadzeniem ich niech się nie jednoczy sława moja; bo w zapalczywości swej zabili męża, a w swej woli wywrócili mur ”* –1 Mojż. 49:5-6. *„Tedy Szymon Piotr mając miecz, dobył go, i uderzył sługę kapłana najwyższego, i uciął mu ucho jego prawe; a temu słudze imię było Malchus”* – Jan 18:10. *„Tedy mu rzekł Jezus: Obróć miecz swój na miejsce jego; albowiem wszyscy, którzy miecz biorą, od miecza poginą”* – Mat. 26:52.

Obu również spotykamy w więzieniu: Symeona w egipskim, a Piotra w herodowym, gdzie przeżywali podobne doświadczenia.

Inny apostoł znany nam jako Judasz Iszkariota to Juda z Kariotu. Z biblijnym Judą, synem Jakuba, łączy go jedna znana wszystkim historia. Juda z Kariotu sprzedał swojego najlepszego przyjaciela, który nazywał go bratem, za trzydzieści srebrników. Zapominamy często, że podobnie postąpił Juda, syn Jakuba, który namówił braci i wspólnie sprzedali swego brata Józefa za dwadzieścia srebrników. *„Pójdźcie, a przedajmy go Ismaelitom, a ręka nasza niech nie będzie na nim; brat bowiem nasz, i ciało nasze jest; i usłuchali go bracia jego. A gdy mijali oni mężowie, Madyjańscy kupcy, tedy wyciągnęli, i wyjęli Józefa z studni, i sprzedali Józefa Ismaelitom za dwadzieścia srebrników, którzy zaprowadzili Józefa do Egiptu*” – 1 Mojż. 37:27. *„Tedy odszedłszy jeden ze dwunastu, którego zwano Judaszem Iszkaryjotem, do przedniejszych kapłanów, rzekł im: Co mi chcecie dać, a ja go wam wydam? A oni mu odważyli trzydzieści srebrników”* – Mat. 26:15.

Różnica w zapłacie wynikała jedynie z wieku Józefa, który był niepełnoletnim młodzieńcem i dlatego zapłacono za niego niższa cenę.

Jednak Juda, w przeciwieństwie do Judasza, potrafił naprawić swój błąd. To lekcja dla nas, że Bóg potrafi wiele wybaczyć i tylko od nas zależy, czy potrafimy się zmienić.

Czyż chęć spalenia samarytańskiego miasta przez Jakuba i Jana nie przypomina nam zbrojnej wyprawy Symeona i Lewiego, którzy tego samego dokonali mieczami? *„A widząc to uczniowie jego, Jakób i Jan, rzekli: Panie! chceszże, iż rzeczemy, aby ogień zstąpił z nieba i spalił je, jako i Elijasz uczynił?”* – Łuk. 9:54. *„I stało się dnia trzeciego, gdy byli w najcięższym bólu, tedy wzięli dwaj synowie Jakóbowi, Symeon i Lewi, bracia Dyny, każdy miecz swój, a weszli do miasta śmiele, i pomordowali wszystkie mężczyzny. Hemora też i Sychema, syna jego, zabili mieczem, a wziąwszy Dynę z domu Sychemowego, odeszli”* – 1 Mojż. 34:25-26.

Ta historia uczy nas, że tak powszechny wśród nominalnych chrześcijan siłowy sposób przekonywania, bardzo często, jak uczy historia, również przy pomocy literalnego miecza i ognia, nie powinien być udziałem prawdziwych uczniów Chrystusa.

Różne charaktery

Przykłady te mogą nam pokazywać, że identyfikacja z pokoleniem nie musi być tylko genetyczna, ale może wskazywać nam na podobne ludzkie charaktery, albo też ludzi, którzy znaleźli się w podobnych sytuacjach i przechodzą podobne doświadczenia życiowe.

Wybór 144 000 z dwunastu pokoleń uświadamia nam, że Bóg chce, aby w skład Kościoła wchodzili ludzie z różnymi charakterami, pochodzący z różnych narodów, tak jak rozproszonych było dwanaście pokoleń, o czym pisał apostoł Jakub. *„Jakób, sługa Boży i Pana Jezusa Chrystusa, dwunastu pokoleniom, które są w rozproszeniu, zdrowia życzy”* – Jak. 1:1.

Być może gdybyśmy to my wybierali, wybralibyśmy samych Lewitów, którzy przecież swe życie poświecili na służbę Bogu, a zapewne mielibyśmy opory, aby zaliczyć do tej klasy kogoś z pokolenia Rubena czy Gada, którzy dobro swych stad przedłożyli nad chęć zamieszkania razem z pozostałymi pokoleniami. Bóg jednak zaplanował inaczej, wybrał po dwanaście tysięcy z każdego pokolenia, pokazując, że potrzebni mu są różni ludzie do pracy, którą dla nich przygotował, dzieła sądzenia i naprawy świata.

To może wyjaśniać nam również fakt, dlaczego każda brama nowego Jeruzalem posiada imię jednego pokolenia.

„I mające mur wielki i wysoki, mające bram dwanaście, a na onych bramach dwanaście Aniołów i imiona napisane, które są dwanaście pokoleń synów Izraelskich” – Obj. 21:12.

Podobny opis znajdujemy również w Proroctwie Ezechiela:

> *„A bramy miasta według imion pokoleń Izraelskich; trzy bramy na północy, brama Rubenowa jedna, brama Judowa jedna, brama Lewiego jedna”* – Ezech. 48:31.

Każdy, kto będzie chciał wejść do nowego Jeruzalem, będzie musiał przejść przez którąś z tych bram i będzie to dotyczyło nie tylko cielesnych Izraelitów, bo jak czytamy w proroctwie Zachariasza: *„Tak mówi Pan zastępów: W one dni uchwycą się dziesięć mężów ze wszystkich języków onych narodów; uchwycą się, mówię, podołka jednego Żyda, mówiąc: Pójdziemy z wami, bo słyszymy, że Bóg jest z wami”* – Zach. 8:23.

Zapewne każdy będzie wybierał taką bramę, na której będzie imię pokolenia, które najbardziej odpowiada jego charakterowi, doświadczeniom, jakie przechodził w życiu, a także przemianie, którą musiał dokonać, aby móc przez tę bramę przejść.

Aby wejść do środka, trzeba będzie uznać Baranka i dwunastu apostołów stanowiących fundament murów miasta.

Krajcer Piotr
R-
„Straż”